

Bądź spokojna, ja cię uwolnię. Jakichkolwiek grzechów się dopuścisz, zwolnię cię od wszelkiej kary i od katuszy piekła i podziemia. Tak jednak nie powiedz!...

Z dwóch zatem stron ludzie są wystawieni na niebezpieczeństwo: przez nadzieję i rozpacz. Przez to, co się sobie sprzeciwia, przez przeciwne uczucia. Nadzieją jest zwiędziony, który mówi: Bóg jest dobry, Bóg jest miłosierny; będę czynił, co mi się podoba, co mi jest miłe, popuszczę wodze swoim pożądlivością, spełniać będę to, czego pragnie dusza moja. Dlaczego? Bo Bóg jest miłosierny, jest dobry, jest łaskawy. Tych nadzieja wystawia na niebezpieczeństwo. Rozpacz natomiast tych, którzy jeśli wpadną w ciężkie grzechy mniemają, iż nawet jako pokutnicy nie mogą już osiągnąć przebaczenia i że z całą pewnością przeznaczony jest im potępienie. Mówią tedy do siebie: Już jesteście potępieni. Dlatego nie mamy czynić tego, co chcemy? Jesteśmy jak gladiatorzy na miecz wystawieni. Toteż ciężki jest stan zrozpaczonych: nie widzą już bowiem, czego by można się lękać, a niezmiernie o nich obawiać się trzeba. Tych rozpacz zabija, tamtych nadzieja. Należy się obawiać, aby cię nie zabiła nadzieja, i gdy bardzo pokładasz ufność w miłosierdziu, pod sąd popadasz. Trzeba się też znowu lękać, aby rozpacz cię nie straciła i gdy sądzisz, że nie mogą ci być darowane ciężkie grzechy, jakie popełniłeś, nie pokutujesz i ściągasz na siebie wyrok Mądrości jako sądzięgo. A ona powiedziała: „Ja śmiać się będę w waszym zatraceniu“ (Prz 1,26). Coż więc czyni Pan z tymi, którym grozi ta podwójna choroba? Tym, którym zagraża nadzieja, tak mówi: „Nie odwręcaj nawrócenia się do Pana i nie odkładaj z dnia na dzień; nagle bowiem przyjdzie gniew Jego, a czasu pomsty zagubi cię“ (Syr 5,8 Vlg.). A co mówi tym, którym grozi rozpacz? „A któregokolwiek dnia bezbożny się nawróci, zapomnę o wszystkich nieprawościach jego“ (Ez 18,27). Dla tych więc, którym grozi rozpacz, przyrzekł port przebaczenia; dla tych zaś, którym nadzieja zagraża i odkładaniem nawrócenia się zwodzą, uczynił dzień śmierci niepowymym. Nie wiesz, kiedy nadejdzie dzień ostatni.

Grzegorz z Nareku († ok. 1010): Błagamy usilnie z jękiem pełnym łez, z całej naszej duszy, o Stwórcę chwalebny, o Duchu niezniszczalny i niestworzony, wieczny i współczujący, Ty, który jesteś naszym arędownikiem poprzez błaganie niewypowiedziane (Rz 8,26) u Ojca miłosiernego. Ty, który czuwasz nad świętymi, oczyszczasz grzeszników i czynisz ich świętymi, żyjącymi i ożywiający mi ku radości Twego Ojca na wysokościach, wyzwól nas od wszystkich czynów nieczystych, sprzeciwiających się Twojemu w nas zamieszkanu, aby nie zostały w nas zgaszone wspaniałości Twojej łaski, które oświecają wzrok naszych oczu wewnętrznych. Zostaliśmy wprawdzie pouczeni, że Ty z nami się łączysz dzięki modlitwom oraz nieskazitelnemu i świętemu postępowaniu. A ponieważ Jeden z Trójcy ofiarował się za nas w ofierze, a inna Osoba przyjęła tę ofiarę i okazała nam swą łaskawość ze względu na krew dającą przebaczenie swojego Pierworodnego, racz więc przyjąć nasze błaganie i przemienić nas w mieszkanie godne i dobrze przygotowane, abysmy zasmakowali i mogli pożywać Baranka niebiańskiego i otrzymali bez kary i potępienia tę Mannę, która daje życie nieśmiertelne i nowe zbawienie. I aby przez ten ogień roztopiły się nasze winy, jak winy Proroka oczyszczone żagwią płonącą, zbliżane w kleszczach do jego wargi (Iz 6,5-7), aby wszędzie było głoszone Twoje współczucie tak, jak przez Syna jest głoszona słodkość Ojca. On sprawił, że syn marmotrawny mógł otrzymać dziedzictwo ojca (Łk 15,11-31). On pozwolił kobietom złego prowadzenia zbliżyć się do królestwa niebieskiego (Łk 7,36-50; 8,2; J 4,1-41; 8,2-11) w błogostawie sprawiedliwych; tak i ja jestem jednym z nich! Przyjmij mnie więc razem z nimi jak kogoś, kto bardzo potrzebuje Twojej łaskawości, a którego zbawiła Twoja łaska, odkupiła krew Chrystusowa, aby przez to wszędzie i zawsze rozpoznawano Twoje bóstwo i aby zawsze uznawano Twoją boskość, i aby wszędzie wychwalano ją w równej czci z Ojcem, chwalono w jednej woli, w jednej wszechwładzy. Bo Twoje jest współczucie, moc, miłość ku ludziom i siła, i chwata na wieki wieków. Amen.

5 NIEDZIELA WP (C) J 8,1-11 I: Iz 43,16-21; II: Flp 3,8-14;

- 1 Jezus natomiast udał się na Górę Oliwną,
- 2 ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On usiadłszy nauczał ich.
- 3 Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobiety którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego:
- 4 «Nauczycielu, tę kobietę dopiero pochwycono na cudzołóstwie.»
- 5 W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz?»
- 6 Mówili to wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus nachyliwszy się pisał palcem po ziemi.
- 7 A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: «Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień».
- 8 I powtórnie nachyliwszy się pisał na ziemi.
- 9 Kiedy to usłyszeli, wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta, stojąca na środku.
- 10 Wówczas Jezus podniósł się i rzekł do niej: «Kobieto, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił?»
- 11 A ona odrzekła: «Nikt, Panie!» Rzekł do niej Jezus: «I Ja ciebie nie potępiam. - Idź, a od tej chwili już nie grzesz!».

SAMUEL DORASTAŁ. A PAN BYŁ Z NIM. NIE POZWOLIŁ UPAŚĆ ŻADNEMU JEGO SŁOWU NA ZIEMIĘ (1Sm 3:19)

- 1 Jezus natomiast udał się na Górę Oliwną,
Łk 21:37 Przez dzień nauczał Jezus w świątyni, wieczorem zaś wychodził i nocę spędzał na górze zwanej Oliwną. 38 A rano cały lud spieszył do Niego, aby Go słuchać w świątyni.
- 2 ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On usiadłszy nauczał ich.
Mk 2:13 Potem wyszedł znowu nad jezioro. Cały lud przychodził do Niego, a On go nauczał.
- 3 Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego:
Łk 7:37 A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku, 38 i stanawszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkiem.
- 4 «Nauczycielu, tę kobietę dopiero pochwycono na cudzołóstwie.
- 5 W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz?»
Pwt 22:22 Jeśli się znajdzie człowiek śpiącego z kobietą zamężną, oboje umrą; mężczyzna śpiący z kobietą i ta kobieta. Usuniesz zło z Izraela. 23 Jeśli dziewczica została zaślubiona mężowi, a spotkał ją inny jakiś mężczyzna w mieście i spał z nią, 24 oboje wyprowadzicie do bramy miasta i kamienować ich będziecie, aż umrą; młodą kobietę za to, że nie krzyżowała będąc w mieście, a tego mężczyznę za to, że zadał gwałt żonie bliźniego. Usuniesz zło spośród siebie.
- 6 Kpt 20:10 Ktokolwiek cudzołoży z żoną bliźniego, będzie ukarany śmiercią i cudzołożnik, i cudzołożnica.

⁶ Mówili to wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus nachyliwszy się pisał palcem po ziemi.
Łk 20:20 Śledzili Go więc i nastali na Niego szpiegów. Ci udawali pobożnych i mieli podchwycić Go w mowie, aby Go wydać zwierzchności i władzy namiestnika.
Łk 6:7 Uczni zaś w Piśmie i faryzeusze śledzili Go, czy w szabat uzdrawia, żeby znaleźć powód do oskarżenia Go.

⁷ A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: «Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień».

Pwt 17:7 Ręka świadków pierwsza się wznieśie przeciw niemu, aby go zgładzić, a potem ręka całego ludu. Usuniesz zło spośród siebie.

Rz 2:1 Przeto nie możesz wymówić się od winy, człowiecze, kimkolwiek jesteś, gdy zabierasz się do sądenia. W jakiej bowiem sprawie sądzisz drugiego, w tej sam na siebie wydajesz wyrok, bo ty czynisz to samo, co osądzasz.

⁸ I powtórnie nachyliwszy się pisał na ziemi.

Jer 17:13 Nadziejo Izraela, Panie! Wszyscy, którzy Cię opuszczają, będą zawstydzeni. Ci, którzy oddalają się od Ciebie, będą zapisani na ziemi, bo opuścili źródło żywej wody, Pana.

⁹ Kiedy to usłyszeli, wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta, stojąca na środku.

Mt 22:21 Wówczas rzekł do nich: «Oddajcie więc Cesarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga». 22 Gdy to usłyszeli, zmieszali się i zostawili Go, odeszli.

¹⁰ Wówczas Jezus podniósł się rzekł do niej: «Kobieto, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił?»

¹¹ A ona odrzekła: «Nikt, Panie!» Rzekł do niej Jezus: «I Ja ciebie nie potępiam. - Idź, a od tej chwili już nie grzesz!».

Ez 33:11 Powiedz im: Na moje życie! - wyrocznia Pana Boga. Ja nie pragnę śmierci występnego, ale jedynie tego, aby występny zawrócić ze swej drogi i żył. Zawróćcie, zawróćcie z waszych złych dróg! Czemuż to chcecie zginać, domu Izraela?

Ps 103:8 Miłosierny jest Pan i łaskawy, nieskory do gniewu i bardzo łagodny... 13 Jak się lituje ojciec nad synami, tak Pan się lituje nad tymi, co się Go boją. 14 Wie On, z czego jesteśmy utworzeni, pamięta, że jesteśmy prochem.

SAMUEL DORASTAŁ, A PAN BYŁ Z NIM. NIE POZWOLIŁ UPAŚĆ ŻADNEMU JEGO SŁOWU NA ZIEMIĘ. (1 Sm 3:19)

Prawdopodobnie ewangelia ta nie należy do Jana; jej styl jest raczej lukaszowy. Przedstawia strukturę typową dla synoptyków: krótki epizod, który podkreśla nauczanie Jezusa. Jeden z egzegetów nazwał tę perykopę „zagubioną perłą starożytnej tradycji”.

Pominięcie tego tekstu w niektórych manuskryptach tłumaczy się sprzeciwem grupy rygorystów w pierwotnym Kościele, by przedstawiać Jezusa, który z taką łatwością odpuszcza cudzołóżnicy. Grzech cudzołóstwa stawiano na równi z morderstwem i apostazją, a formą pokuty była ekskomunika. W związku z tym mogły się rodzić obawy, czy ta perykopa nie zostanie przez niektórych źle rozumiana, jako sugestia, że nie jest to aż tak poważny grzech i że może pozostać bezkarny. Jeżeli ostatecznie włączono ten tekst do kanonu pism NT, to dlatego, że pomimo jego „kontrowersyjnej” treści nikt w Kościele nie wątpił w jego autentyczność i natchniony charakter.

¹ Jezus natomiast udał się na Górze Oliwną,

Udanie się Jezusa na Górę Oliwną odpowiada Łk 21,37. Z tego powodu wielu egzegetów sądzi, iż jest ona fragmentem materiału typowo Lukaszowego, który krążył w chrześcijańskiej tradycji.

³ Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawili ją pośrodku, powiedzieli do Niego:

⁴ «Nauczycielu, tę kobietę dopiero pochwycono na cudzołóstwie.

⁵ W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz?»

Prawo wymagało wymierzenia tej kobiecie kary śmierci, Rzymianie jednak pozabawili Żydów prawa jej wykonywania, z wyjątkiem przypadku zbezczeszczenia Świątyni. Tak więc przywódcy żydowscy sprawdzają, czy Jezus odrzuci Prawo, narażając się swoimi patriotycznie nastawionym naśladowcom, czy też odrzuci władzę Rzymian, co pozwoli im na oskarżenie Go przed nimi.

⁶ Mówili to wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus nachyliwszy się pisał palcem po ziemi.

Nie podano wyjaśnienia, dlaczego Jezus pisał po ziemi. Autorzy patrystyczni sugerowali fragment Jr 17,13: „Ci, którzy oddalają się od Ciebie, będą zapisani na ziemi, bo opuścili źródło wody żywej, Pana” jako tekst, który kierował czynem Jezusa. Jeśli tak rzeczywiście było, byłoby to pośrednie wskazanie „winy” ludzi potępiających kobietę.

⁷ A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: «Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień».

Ostrzeżenie zawarte w słowach Jezusa może zawierać aluzję do Prawa. Pwt 17,7 powiada, że świadkowie zeznający przeciwko oskarżonemu są w szczególny sposób odpowiedzialni za jego śmierć.

⁸ I powtórnie nachyliwszy się pisał na ziemi.

⁹ Kiedy to usłyszeli, wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta, stojąca na środku.

Możliwe jednak, że autor perykopy czyni tu aluzję do sceny sądu nad Zuzanną, gdzie Daniel denuncjuje sędziów Izraela jako tych, którzy zestarzel się w przewrotności i którzy wydawali niesprawiedliwe wyroki (por. Dn 13,52n). Tym bardziej uderzająca staje się w świetle tego delikatność Jezusa, który pozwala im zastanowić się i odejść w milczeniu. Uwalnia od zła najpierw ich samych, a potem kobietę.

Św. Augustyn († 430): Faryzeusze wglądający w siebie, przez swe odejście sami się przyznali do winy, pozostawiając niewiastę z wielkim grzechem Temu, który żył bez grzechu.

¹⁰ Wówczas Jezus podniósł się rzekł do niej: «Kobieto, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił?»

¹¹ A ona odrzekła: «Nikt, Panie!» Rzekł do niej Jezus: «I Ja ciebie nie potępiam. - Idź, a od tej chwili już nie grzesz!».

Do tej pory kobieta milczała, stojąc w zupełnej bezradności na środku, tam, gdzie ją postawiono. Jezus przywraca jej prawo głosu otwierając sobie równocześnie drogę do jej serca. Grzeszyć (gr. hamartein) znaczy dosłownie chybić celu, zabłądzić, zagubić się.

Św. Augustyn († 430): Może się lękałaś mego potępienia, ponieważ nie znalazłaś we mnie grzechu? „I ja cię nie potępię.” Cóż to znaczy, Panie? Popierasz więc grzechy? Wcale nie. Zważ, co jest dalej: „Idź i nie grzesz więcej”. A przeto Pan potępił grzech, a nie człowieka. Gdyby bowiem popierał grzech, tak by powiedział: I ja cię nie potępię. Idź i żyj, jak chcesz.